VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 195)
z dnia 5 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 195)

5 listopada 2014 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Kochan (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z dobrymi praktykami oraz rekomendacjami w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec dzieci – referat Marty Santos Pais, specjalnego reprezentanta sekretarza generalnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci;

– raport rzecznika praw dziecka z 2014 r. „Bicie po polsku, czyli postawy społeczne wobec przemocy w wychowaniu”;

– informacja rządu na temat działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec dzieci.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marta Santos Pais** specjalny reprezentant sekretarza generalnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci, **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka, **Piotr Mierecki** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **Marzena Bartosiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dr hab. **Ewa Jarosz** społeczny doradca rzecznika praw dziecka, **Anna Maria Wesołowska** sędzia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Elżbieta Przybylska** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z udziałem specjalnego gościa, którego chciałam powitać w sposób szczególny. Bardzo serdecznie witamy panią Martę Santos Pais, specjalnego reprezentanta sekretarza generalnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci, na posiedzeniu naszej Komisji.

Serdecznie witam przewodniczącego senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Mieczysław Augustyna. Bardzo się cieszę, że w takim gronie będziemy rozmawiać o sprawach ważnych dla przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz posłów naszej Komisji i nie tylko. Będziemy dyskutować o przestrzeganiu praw dzieci i dbaniu o to, aby wychowywały się w jak najlepszych warunkach, z zachowaniem dobra dziecka.

Witam przedstawicieli trzech resortów – Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Myślę, że przedstawiciele resortów będą brać żywy udział w dzisiejszej dyskusji.

Czy ktoś z państwa ma zastrzeżenia do proponowanego porządku obrad? Jeśli nie, uznaję porządek obrad za przyjęty.

Przepraszam najmocniej. Nie przywitałam pana Marka Michalaka – rzecznika praw dziecka, wraz ze współpracownikami.

Poproszę naszego specjalnego gościa, panią Martę Santos Pais o zapoznanie zebranych z dobrymi praktykami oraz rekomendacjami ONZ w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec dzieci. Oddaję głos naszemu gościowi.

Specjalny reprezentant sekretarza generalnego ONZ ds. przemocy wobec dzieci Marta Santos Pais:

To zaszczyt być tutaj z państwem. Szanowni przewodniczący Komisji, szanowni członkowie parlamentu, ministrowie, rzeczniku praw dziecka, panie i panowie. Czuję się bardzo związana z Polską. Dzisiejsza wizyta wywołała u mnie wiele wspomnień. Byłam w tym pięknym budynku w 1989 r., który przypadł na ważny okres w historii, istotny także z punktu widzenia praw dziecka. Był to rok, w którym wiatr zmian demokratycznych zmienił historię Europy, a także rok, w którym duch Janusza Korczaka został uwieczniony w Konwencji o prawach dziecka.

Jak zapewne państwo wiedzą, to Polska wyszła z inicjatywą uchwalenia Konwencji o prawach dziecka w roku, w którym cały świat świętował setną rocznicę urodzin tego wielkiego Polaka. Przewodniczącym grupy roboczej odpowiedzialnej za przygotowanie tekstu przyszłej konwencji był wielki polski prawnik Adam Łopatka. Miałam wielki zaszczyt być członkiem tej grupy roboczej. Pamiętam wiele zażartych dyskusji z tego okresu, wiele przeciwstawnych opinii, ale ostatecznie udało nam się doprowadzić do porozumienia. Czymś, co nas połączyło, były prawa dzieci. Konwencja połączyła różne systemy prawne, różne kulturowe sposoby postrzegania praw dzieci, różne podejście gospodarcze, a jej wielką zasługą było postawienie dziecka ponad polityką, ponad podziałami.

Konwencja stanowiła prawdziwy przełom w postrzeganiu dzieci przez społeczeństwo. Dzieci przestano postrzegać jako pasywnych beneficjentów świadczeń, czy też jako nie w pełni osoby, które dopiero w przyszłości miały stać się odpowiedzialnymi dorosłymi. Zaczęto traktować je jak podmiot praw i inicjatorów zmian. Było to zgodne z duchem pedagogiki Janusza Korczaka. Należy pamiętać, że nawet obecnie, nawet w Polsce dzieci borykają się z różnymi wyzwaniami. Zmiana polega na tym, że prawa dzieci są aktualnie w centrum debaty.

Celem Konwencji jest ochrona dzieci przed przemocą. Przemoc narusza wszystkie prawa dzieci. Kiedy państwa ponoszą wydatki na cele prewencyjne, dzieci uzyskują prawdziwą szansę dorastania w bezpieczeństwie i rozwinięcia swojego pełnego potencjału. Aktualnie dysponujemy różnymi instrumentami ochrony dzieci. Polska jest sygnatariuszem konwencji chroniącej dzieci przed handlem, prostytucją i pornografią. Konwencję podpisało 168 państw. Mamy także bardzo istotny III protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka, dotyczący procedury rozpoznawania skarg i zawiadomień, który umożliwia dzieciom składanie skarg przed Komitetem Praw Dziecka, kiedy ich skargi nie zostały rozpatrzone na poziomie krajowym.

W Europie dysponujemy licznymi przykładami działań na rzecz dzieci. Wielkie zasługi ma Rada Europy i jej konwencje o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywanie, niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, a także przed przemocą domową. Dysponujemy wieloma ważnymi dokumentami międzynarodowymi gwarantującymi ochronę dzieci.

Chciałabym poruszyć temat ratyfikacji przez Polskę protokołu do Konwencji o prawach dziecka, dotyczącego procedury komunikacji elektronicznej i skarg składanych przez dzieci oraz Konwencji z Lanzarote w sprawie ochrony dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych. Gdyby udało się ratyfikować te dokumenty, kiedy świętujemy 25. rocznicę uchwalenia Konwencji o prawach dziecka, byłby to wspaniały prezent dla dzieci.

Na poziomie krajowym także mamy powody do dumy. W wielu krajach przeprowadzane są aktualnie reformy prawa wewnętrznego, mające na celu ograniczenie bądź zakaz stosowania kar cielesnych. Pragnę pogratulować Polsce, której udało się wprowadzić takie zmiany prawne. Cieszę się, że dzięki dobremu prawu w Polsce jest o wiele mniejsze przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec dzieci jako formy dyscyplinowania. W prawie zapisane są jasne wytyczne w tym zakresie.

42 państwa na świecie wprowadziły podobne rozwiązania prawne jak Polska. Obejmuje to swoim zakresem zaledwie 10% populacji dzieci na całym świecie. Nawet w Europie jest wiele krajów, w których nie ma takich rozwiązań prawnych. Mam nadzieję, że Polska mogłaby stanowić dobry przykład i zachęcić te kraje do przeprowadzenia zmian.

Drugą istotną kwestią są różne kampanie świadomościowe, edukacyjne oraz szkoleniowe prowadzone w wielu krajach. Chciałabym pogratulować Polsce i podkreślić kluczową rolę, jaką odegrał rzecznik praw dziecka, dzięki któremu poziom akceptacji dla stosowania przemocy wobec dzieci znacznie się zmniejszył. Dziś rano odwiedziłam jedną ze szkół i miałam okazję porozmawiać z młodzieżą, a także zaprezentować broszurki, które mają państwo przed sobą. W przyjazny sposób tłumaczą one treść dwóch protokołów fakultatywnych do Konwencji o prawach dziecka. Są w stanie wyjaśnić skomplikowany prawny język, aby każde dziecko mogło go zrozumieć. Celem jest usprawnienie korzystania z tych instrumentów prawnych.

Kampanie świadomościowe uwrażliwiające społeczeństwo na tematykę praw dzieci przyczyniły się do zmiany postaw i zachowań. Wiem, że zastanawiają się państwo nad ustanowieniem dnia 20 listopada narodowym dniem praw dzieci. Bardzo chętnie przyłączę się do wspólnego świętowania.

Mamy także złe wieści, jeśli chodzi o prawa dzieci. Z ostatniego raportu Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że na kontynencie europejskim rokrocznie co najmniej 18 mln dzieci cierpi z powodu wykorzystania seksualnego, 44 mln doświadczają przemocy fizycznej, a 55 mln doświadcza przemocy psychicznej. Są to ogromne liczby. Sądzimy jednak, że jest to wierzchołek góry lodowej. Większość dzieci nie skarży się na sposób traktowania, jakiego doświadczają. Prawdopodobnie 90% przypadków złego traktowania dzieci nigdy nie jest ujawnione.

Przemoc ma bardzo poważne i długotrwałe konsekwencje, zarówno dla fizycznego i psychicznego zdrowia dzieci, jak i dla ich relacji ze społeczeństwem oraz tendencji do podejmowania ryzykownych zachowań. Wiąże się także z istotnymi kosztami dla społeczeństwa. Z ostatnich badań wynika, że bezpośrednie koszty przemocy wobec dzieci stanowią 1,1% globalnego PKB. Wynoszą one 3,7 biliona USD. Są to zbyt wysokie koszty, aby społeczeństwa mogły w dalszym ciągu je ponosić i nie przeprowadzać żadnych reform. Kryzys gospodarczy, którego doświadczamy w Europie, przyczynił się do dalszego zwiększenia kosztów rodzin, które już były zmarginalizowane bądź na granicy wykluczenia. Zmniejszanie świadczeń na dzieci i na rodzinę przyczyniło się do wzrostu stresu i zwiększenia liczby przypadków przemocy domowej, w rodzinie.

Są to dramatyczne informacje. Należy pamiętać, że możemy podejmować skuteczne działania w celu zapobiegania przemocy. Chciałabym podać przykłady 7 inicjatyw z całego świata. Po pierwsze, wszystkie rządy powinny opracować i wdrożyć ogólnokrajową strategię, która miałaby jasno określone cele i terminy realizacji, zapewnione finansowanie i byłaby dobrze skoordynowana. Jej celem byłaby prewencja i reagowanie na przykłady przemocy wobec dzieci. Ochrona dzieci przed przemocą powinna być priorytetem wszystkich departamentów na wszystkich szczeblach administracji. Ten temat powinien przyczynić się do mobilizacji środków na ten cel.

Po drugie, wszystkie kraje powinny, jak Polska, przyjąć zdecydowane rozwiązania prawne zakazujące wszelkich form przemocy wobec dzieci, także stosowania kar cielesnych w ramach rodziny. Należy jednak pamiętać, że ustawodawstwo to nie wszystko. Sytuacja na świecie zmienia się, a sytuacja prawna powinna nadążać za tymi zmianami. Należy zastanowić się nad tym, czy nie ma jakichś luk, które powinny zostać wypełnione przez rozwiązania prawne. Mam na myśli zwłaszcza zastosowanie nowych technologii, jak dostęp do Internetu, korzystanie z iPhonów czy smartphonów, które także wiążą się z niebezpieczeństwami dla dzieci.

Po trzecie, należy udostępnić służby i instytucje, które byłyby wrażliwe na potrzeby dzieci. Chodzi mi o instytucje doradcze i sprawozdawcze. Często dzieci są przestraszone i nie wiedzą, jakie prawa im przysługują, ani do kogo miałyby się zwrócić. Pracownicy placówek edukacyjnych czy placówek służby zdrowia nie są skłonni do podejmowania interwencji. Proponuję wprowadzenie obowiązku sprawozdawczego, dotyczącego pracowników edukacyjnych i służby zdrowia.

Kolejnym postulatem jest ustanowienie przez każdy kraj instytucji niezależnego rzecznika praw dzieci, jak stało się to w Polsce. Chciałabym jeszcze raz podkreślić rolę polskiego rzecznika praw dziecka, nie tylko na poziomie europejskim, ale i światowym.

Doświadczenia płynące z tej pracy mogą stanowić bardzo dobry przykład i inspirację dla innych krajów.

Piąta strategia obejmuje działania na rzecz włączenia społecznego najbiedniejszych i najbardziej zmarginalizowanych grup, które mają trudności z dostępem do dobrej jakości edukacji czy opieki zdrowotnej. Z tego względu są jeszcze bardziej narażone na stosowanie przemocy wobec dzieci.

Powoli zmierzam do końca. Chciałam przedstawić jeszcze kolejną, bardzo istotną strategię. Niewiele krajów dysponuje danymi statystycznymi na temat przemocy, której ofiarami padają dzieci, na temat liczby dzieci doświadczających przemocy i rodzajów przemocy. W takiej sytuacji prawo jest ustanawiane pod wpływem nacisków społecznych, emocji wzbudzanych przez szczególnie drastyczne przypadki opisywane w prasie, a nie opiera się na danych statystycznych.

Ostatnia kwestia jest niezwykłej wagi. Chodzi o uwzględnienie tematyki praw dziecka w dyskutowanym programie rozwoju po 2015 r. Zapewne wiedzą państwo, że w millenijnych celach rozwojowych kwestia przemocy wobec dzieci została pominięta. Wiele krajów, w których przemoc miała prawne warunki do rozwoju, pozostaje z tyłu. W tych krajach jest dużo większa śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia, znaczna liczba dzieci przestaje uczęszczać do szkoły i korzysta z opieki społecznej.

Ponad 800 tys. dzieci działa na rzecz uwzględniania tematyki przemocy wobec dzieci w programie rozwoju po 2015 r. Ich głos jest bardzo istotny. Przemoc wobec dzieci jest poważną przeszkodą w ich rozwoju. Jesteśmy im winni to, aby ta tematyka była uwzględniona na poziomie światowym.

Na zakończenie chciałabym przypomnieć, że tegoroczna pokojowa Nagroda Nobla po raz pierwszy uhonorowała prawa dziecka i dziecko – Malalę, która stała się światową bohaterką. Historia Malali przypomina nam to, o czym wiele lat temu mówił Janusz Korczak – dzieci nie są obywatelami jutra, lecz ludźmi żyjącymi dziś, którym, jak wszystkim, należy się ludzka godność oraz szansa realizacji swojego potencjału. Nie możemy dawać przyzwolenia na stosowanie przemocy, traktować przemocy jako zjawiska, które każe nam się uciszyć. Przeciwdziałanie przemocy powinno stanowić nasz wspólny priorytet, tym bardziej że dysponujemy wieloma rozwiązaniami, aby chronić dzieci przed przemocą.

Ten rok, w którym świętujemy 25. rocznicę uchwalenia Konwencji o prawach dziecka, nie tylko przywołał wiele dobrych wspomnień. Mam też związaną z tym wizję na przyszłość. Mam nadzieję, że w przyszłości wszystkie dzieci będą mogły dorastać nie znając przemocy. Przemoc stanie się reliktem dalekiej przeszłości. Mam nadzieję, że będziemy w stanie stworzyć taki świat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję naszemu gościowi. Zapewne wszyscy marzymy o tym samym. Wtedy społeczeństwa dorosłych byłyby znacznie mniej skłonne do agresji. Konflikty międzynarodowe i wojny poszłyby w zapomnienie. Jeśli uda nam się dzieci wychowywać bez przemocy, to świat organizowany przez te osoby będzie lepszy.

Dziękując za komplementy wobec ustawodawstwa polskiego i zmian, jakie nastąpiły od czasu podpisania Konwencji, chcę zaprosić naszego gościa do wspólnego świętowania 20 listopada. Dwie godziny temu Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Polityki Społecznej i Rodziny jednomyślnie przyjęły ustanowienie tego dnia krajowym dniem praw dziecka. Myślę, że głosowanie na forum Sejmu w najbliższy piątek będzie już tylko formalnością.

Dziękuję za komplementy związane z niestrudzoną działalnością rzecznika praw dziecka, którego urząd wyposażyliśmy w odpowiednie narzędzia prawne, z których korzysta i cały czas podnosi poziom wiedzy o prawach dzieci. W polskiej myśli pedagogicznej nie zapominamy o informowaniu dzieci o ich obowiązkach. Nie jest to bezstresowe wychowanie, które polega na tym, że nikt nic nie musi, a wszystko się wszystkim należy. Prawa, które się ma, wiążą się także z obowiązkami, które się posiada, nawet wówczas, kiedy się jeszcze nie głosuje. Podpisujemy się pod myślą Janusza Korczaka, że nie ma dzieci, są ludzie.

Panie rzeczniku, za chwilę poproszę pana o przedstawienie raportu „Bicie po polski, czyli postawy społeczne wobec przemocy w wychowaniu”. Z roku na rok wzrasta liczba spraw rozpatrywanych przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Nie oznacza to zwiększonej liczby przypadków nieprzestrzegania praw dzieci, tylko coraz większą świadomość, że dzieci mają prawo upomnieć się o swoje. Tyle tytułem wstępu.

Bardzo proszę pana ministra Marka Michalaka o wystąpienie.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, drodzy parlamentarzyści, przedstawiciele resortów, zaproszeni goście. Widzę wielu profesorów polskich uczelni. Bardzo się cieszę, że w tym ważnym dniu jesteśmy razem. Rozpoczęliśmy dzisiaj Kongres Praw Dziecka. Odbyliśmy spotkanie z dziećmi. Mamy zaplanowanych wiele działań dotyczących diagnozy stanu przestrzegania praw dziecka, ale także rekomendacji. W programie, obok spotkań o charakterze politycznym, przewidziane są debaty naukowe z uczestnictwem strony pozarządowej. Głównym tematem kongresu, w ramach obchodów 25-lecia Konwencji o prawach dziecka, jest walka z przemocą.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, wystąpienie rzecznika praw dziecka podzieliłbym na dwie części. Pierwszą część przedstawię osobiście, drugą – mój społeczny doradca, pani prof. Ewa Jarosz z Uniwersytetu Śląskiego, która opracowała wyniki badań. Robi to od momentu wejścia w życie w Polsce ustawowego zakazu bicia dzieci. Na ten aspekt zwracała uwagę pani Marta Santos Pais. Nie tylko wprowadziliśmy rozwiązania prawne, ale monitorujemy, jak wpływa ono na postawy i zachowania społeczne. Poddajemy refleksji i weryfikacji działania, które były dotychczas podejmowane.

Serdecznie dziękuję za dobre słowa. Myślę, że 25 lat obowiązywania Konwencji to okres polskiej wolności. Nie zmarnowaliśmy tego czasu. Bardzo intensywnie pracujemy nad tym, żeby polskim obywatelom, w tym najmłodszym, żyło się jak najlepiej, żeby byli coraz bardziej bezpieczni. Za moment przedstawię kilka statystyk. Pochodzą one z danych policyjnych. To są twarde dane. Pani profesor będzie mówiła o danych teoretycznych. Podejmowane działania legislacyjne – ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, całkowity zakaz bicia dzieci i całe instrumentarium przyjęte w nowelizacji, komplementarną ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która też przeciwdziała przemocy w określonych warunkach i pozwala dziecku wypowiedzieć się w sprawach go dotyczących, zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym – trzeba ujmować łącznie. Zadanie legislacyjne zostało wykonane.

Marta Santos Pais wspominała, że możemy zrobić prezent dzieciom poprzez ratyfikację III protokołu fakultatywnego. O to zabiegam. Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej przypominam, że czekamy na raport w tej dziedzinie. Wiem, że jesteśmy w końcowej fazie. Jeśli chodzi o ratyfikację Konwencji z Lanzarote, możemy powiedzieć, że prezent został zrobiony, bo podpis pana prezydenta oznaczać będzie postawienie „kropki nad i”. Sejm i Senat wyraziły zgodę na ratyfikację Konwencji. Jest to ogromne osiągnięcie. Zabiegam o to systematycznie w ciągu 6 lat. Obecnie znajdujemy się w ostatniej fazie. Jest to ważna konwencja mówiąca o ochronie dzieci przed przemocą seksualną.

W tym czasie, wprowadzając nowe przepisy, także w zakresie ochrony przed cyberprzemocą, unowocześniliśmy polskie prawo. Doszliśmy do tego etapu, że możemy ratyfikować Konwencję bez konieczności dokonywania zmian w polskim prawie. Jesteśmy przygotowani do jej przestrzegania.

Chciałbym również wspomnieć o kampaniach społecznych. Jest z nami wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych. Kłaniam się im nisko. Wspólne działanie, promocja, edukacja, przynoszą określone efekty. Musimy wzajemnie edukować się w zakresie praw dziecka, obowiązków, jakie my dorośli mamy wobec dzieci, jakie państwo ma wobec dzieci. Tworzymy dziś koalicję na rzecz walki z przemocą wobec dzieci. Jest w niej miejsce dla każdego. Dzieci stały się wartością nadrzędną, ponad podziałami. To pokazały głosowania nad Konwencją z Lanzarote oraz ustanowieniem Roku Janusza Korczaka. Nikt się nie wstrzymał. Wszyscy uznali, że rok zwrócenia uwagi na prawa dziecka jest potrzebny. Mam nadzieję, że podobnie przebiegnie głosowanie w piątek nad ustanowie-

niem dnia praw dziecka 20 listopada. To jest kolejny prezent, którzy dzieci otrzymają od nas.

Polska jest szczególnie pretendowana. To my byliśmy inicjatorami Konwencji o prawach dziecka. To nasi specjaliści, z prof. Łopatką na czele i wcześniej z ambasadorem Wyznerem, intensywnie pracowali nad jej tekstem. Zazwyczaj swoje wystąpienia na forum międzynarodowym zaczynam od przypomnienia wkładu Polski w powstanie Konwencji o prawach dziecka. Nie ma bardziej powszechnego dokumentu na arenie międzynarodowej. Konwencja w każdym przepisie jest dobra i bezpieczna dla dzieci.

Jubileusz jest czasem podsumowań, refleksji. Dobrze, że możemy wyciągać wnioski i formułować rekomendacje na przyszłość. Mamy poczucie, że nie jesteśmy bezczynni. Dostaliście państwo mapę świata wolnego od przemocy wobec dzieci, uwzględniającą Polskę. Kiedy w 2009 r. przywiozłem tę mapę ze Szwecji, dziwnie wyglądało pominięcie na niej Polski. Dzisiaj jesteśmy wśród tych, którzy zdecydowali się być bardziej przyjaźni dzieciom.

Działania, które podejmujemy, muszą być badane, oceniane, weryfikowane. Musimy być gotowi nawet na surową ocenę, żebyśmy wyciągali właściwe wnioski i podejmowali konieczne działania. Dziś przedstawimy wyniki badań dotyczących przemocy wobec dzieci. Wkrótce wraz z panem profesorem przedstawimy wyniki badań dotyczących zabezpieczenia dzieci w cyberprzestrzeni, a na początku grudnia badania dotyczące tzw. eurosieroctwa. Mamy najnowsze dane w tym zakresie. Jeśli Komisja będzie zainteresowana, chętnie przedstawimy wyniki badań.

Prawdą jest, że wzrosła liczba interwencji Biura Rzecznika Praw Dziecka. W 2008 r. było to 10,5 tys. spraw, w 2014 r. – 48,5 tys. Wzrosła także rozpoznawalność instytucji – w roku 2008 był to wskaźnik 25% społeczeństwa, w 2014 r. – 87% społeczeństwa rozpoznaje instytucję. Jeśli się pomaga i są efekty pomocy, to ludzie piszą w różnych sprawach. Nie we wszystkich jesteśmy w stanie pomóc. Są tu moi współpracownicy, których chciałbym serdecznie pozdrowić. Rzecznik referuje, ale naprawdę to oni na co dzień pracują i podejmują misterną robotę, interweniując w konkretnych sprawach.

Teraz krótka prezentacja dotycząca wydarzeń na przestrzeni lat 2008-2013. Liczba małoletnich ofiar przemocy domowej, według procedury niebieskiej karty, wynosiła w 2008 r. 47 tys., zaś w 2013 r. 19 tys. Kwestia dzieciobójstw. Kolorem niebieskim zaznaczone są wszczęte postępowania, kolorem czerwonym postępowania stwierdzone. Proszę zobaczyć, jaki nastąpił spadek. Małoletnie ofiary zabójstw – rok 2007 i 2013. Oczywiście każda z tych liczb to ogromna tragedia i nie ma naszej zgody na nią.

Zmniejszenie agresji przejawia się w różnych sferach życia i relacji międzyludzkich. Pozostawienie dziecka w niebezpieczeństwie utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdy na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad dziećmi – dane z 2008 r. to prawie 650 przypadków, w 2013 r. – 372 przypadki. To świadczy o tym, że jesteśmy chyba bardziej odpowiedzialni. Kolejna kategoria – porzucenie małoletniego albo osoby nieporadnej. W 2008 r. było 46 takich przypadków, w 2013 r. 13 przypadków. Nie chciałbym relatywizować problemu. Żaden przypadek nie powinien się był zdarzyć.

Dziś, kiedy obchodzimy 25-lecie Konwencji o prawach dziecka, Biuro Rzecznika Praw Dziecka przypomina o tym jubileuszu, ale nie po to, żeby świętować dokument. Sam dokument byłby martwy bez działań. Jako hasło przewodnie przyjęliśmy: „Prawo dziecka do szacunku". Spoty będą nadawane w telewizji. Działa to ku naszej szlachetności. Dzieci mówią: „To, że nie mówią do mnie »proszę pana« nie znaczy, że nie zasługuję na szacunek", „To, że mam metr dziesięć nie znaczy, że trzeba patrzeć na mnie z góry".

Prowadzimy również kampanię „Reaguj, masz prawo", która dotarła do 20 mln obywateli i została nagrodzona za efektywność statuetką EFFIE. Jeśli mówimy, że czegoś nie wolno, to musimy uczyć, co zrobić w zamian. Uruchomiliśmy stronę internetową – www.jakreagowac.pl. Ludzie otrzymują skrypty reakcji. Wiedzą, jak się wtrącić, kiedy się wtrącić, a przede wszystkim, że należy się wtrącić, kiedy dziecku dzieje się krzywda.

Widzą państwo logotyp 25. rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka. Niebawem ten logotyp będzie wyświetlany na Pałacu Prezydenckim.

To są dwa raporty. W pierwszym Polska wymieniona jest jako jeden z pięciu krajów dobrych praktyk z powodu wprowadzenia zakazu bicia dzieci. W drugim Polska wymie-

niona jest jako jeden z pięciu krajów świata dobrych praktyk, ze względu na to, że bada, jakie są efekty podejmowanych działań. Kampania „Reaguj, masz prawo" jest wskazana jako właściwy kierunek działań.

To jest mapa świata bez przemocy wobec dzieci. Jest ona niekompletna, gdyż nie ma na niej Brazylii i Argentyny, które niedawno przystąpiły do grupy krajów lepiej chroniących prawa dzieci. Ta mapa została wykonana w 2010 r., kiedy dzięki decyzji parlamentu wprowadziliśmy zakaz bicia dzieci. Muszę zapowiedzieć, że na wzór Polski Estonia przygotowuje się do wprowadzenia zakazu bicia dzieci. Nasze działania są obserwowane. Jesteśmy dobrym drogowskazem, z czego się ogromnie cieszę.

Ustawa o instytucji rzecznika praw dziecka została przetłumaczona na prośbę ONZ na 5 języków i jest wręczana poszczególnym państwom, które chcą stworzyć instytucję na wzór Polski. To zasługa parlamentu. To państwo wykazaliście odwagę, aby dać rzecznikowi tak duże kompetencje. Korzystamy z nich, jak tylko potrafimy.

Oto najnowsza kampania społeczna, do której spot przygotował sam Jan Komasa, a wystąpił Jerzy Radziłłowicz. Bicie uczy, ale tylko złych rzeczy. To jest demoniczny Radziłłowicz, który z ekranu przypomina nam o tym. Bardzo państwu dziękuję.

Oddaję głos pani prof. Jarosz.

Społeczny doradca rzecznika praw dziecka dr hab. Ewa Jarosz:

Szanowni państwo przewodniczący, państwo posłowie, zebrani goście. Jest mi niezmiernie miło przedstawić państwu fragmenty tegorocznego raportu dotyczącego przemocy w wychowaniu. Monitoring skupia się na zjawisku przemocy w wychowaniu, przemocy codziennej występującej w relacjach wychowawczych. Są wyraźne zalecenia i rekomendacje podmiotów międzynarodowych, aby prowadzić szerokie badania i gromadzić wiarygodne dane na temat różnych rodzajów przemocy.

Współczesne założenia dotyczące ochrony dzieci przed przemocą, to przede wszystkim nacisk na działania proaktywne. Chodzi o oddziaływanie na czynniki ryzyka, które indukują występowanie przemocy. Wśród czynników ryzyka szczególną rolę odgrywają czynniki społeczno-kulturowe i postawy społeczne wobec przemocy, społeczno-kulturowy kontekst tego zjawiska. Monitoring jest prowadzony od 2011 r. Wówczas w ramach ustawowego obowiązku złożenia parlamentowi informacji o skutkach obowiązywania nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie podjęliśmy to badanie opinii publicznej, starając się ustalić, jaki jest poziom akceptacji dla przemocy w wychowaniu.

Od tego czasu rokrocznie powtarzamy badania na podobnej reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych Polaków. Stosujemy tę samą metodologię badan. Są to bezpośrednie wywiady ankieterskie z drobnymi modyfikacjami, jeśli chodzi o zakres pytań. Z niektórych pytań zrezygnowaliśmy, inne włączyliśmy.

Zależy nam na monitorowaniu stanu, poziomu postaw, a z drugiej strony, poprzez napływ danych z kolejnych lat, staramy się pokazać dynamikę w kilku aspektach – akceptacji samych zachowań, akceptacji bicia i kar jako metod wychowawczych, świadomości istnienia prawa zakazującego bicia dzieci. Do pewnego czasu interesowała nas ocena środków ustawowych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Staramy się też rozpoznawać preferencje społeczne dotyczące ingerencji w rodzinę. Chodzi o dopuszczanie ingerencji, określenie podmiotów, które uzyskują społeczny mandat do dokonywania ingerencji oraz charakter ingerencji. Od 2012 r. staramy się także monitorować preferencje co do osobistego reagowania na stykanie się z sytuacjami przemocy wobec dzieci w relacjach wychowawczych. W bieżącym roku do zakresu monitoringu włączyliśmy także zapytania o bezpośrednie zachowania przemocowe osób badanych wobec dzieci, z intencją ustalenia zakresu występowania zjawiska na podstawie relacji samych osób badanych.

Prezentując państwu wyniki badań w 2014 r. oraz niektóre elementy analizy porównawczej z lat 2011-2014, a także poprzez dokonywanie odniesień do podobnych badań realizowanych przez inne podmioty, głównie badań CBOS z 2008 r., z góry przepraszam, że będzie to mały wycinek raportu. Nawet w skrótowej postaci liczy on 76 stron. Chcemy pogłębić analizę i przedstawić charakter społecznych postaw wobec przemocy w wychowaniu, a także korelacja i uwarunkowania występowania tych postaw.

Jeśli państwo pozwolą, przedstawię kilka najważniejszych wyników badań. Od momentu upublicznienia raportu w dniu 16 października powtarzamy, że wyniki, które uzyskaliśmy, są z jednej strony optymistyczne, z drugiej zaś pesymistyczne.

Kwestia pierwsza – społeczna akceptacja bicia dzieci. Uzyskane wyniki badań wskazują, że nadal akceptacja utrzymuje się na zbyt wysokim poziomie. Co trzeci Polak akceptuje tzw. lanie. Zdecydowanych zwolenników bicia dzieci jest znacznie mniej niż zdecydowanych przeciwników – 5:27%. Wśród rodziców dzieci do 18 roku życia akceptacja tzw. lania jest mniejsza niż w populacji ogólnej. Badamy korelacje preferencji i postaw. Bicie dzieci częściej akceptowane jest przez określone grupy osób. Czytelnie występuje korelacja pomiędzy osobistymi doświadczeniami przemocy, a akceptacją bicia dzieci. Bicie w wychowaniu częściej akceptują mężczyźni, osoby starsze i mniej wykształcone.

Optymistyczne jest to, że akceptacja bicia dzieci spada i dynamika spadku mierzona od 2008 r. jest znacząca. W stosunku do pierwszych pomiarów jest to spadek o 8-10%, natomiast w stosunku do 2008 r. jest to spadek o 13%.

Jeśli chodzi o łagodniejszą postać przemocy wobec dziecka, czyli uderzanie, popularnie zwane klapsem, podstawowy obraz jest pesymistyczny. Większość Polaków akceptuje klapsy. Nieco słabsza jest akceptacja w grupie rodziców dzieci do 18 roku życia. Można zadać pytanie – dlaczego 1/3 osób nie akceptuje lania, ale akceptuje klapsy? W powszechnym odbiorze klapsy nie są traktowane jako bicie, jako przemoc wobec dziecka.

Co do zmiennych wpływających na aprobatę klapsów, podobnie jak w przypadku lania większą akceptację dla klapsów wyrażają mężczyźni, osoby starsze. Osoby, które same doświadczały tego typu zachowań w dzieciństwie wykazują częściej aprobatę dla klapsów. Można powiedzieć, że im częstsze doświadczanie klapsów w dzieciństwie, tym wyższy poziom aprobaty dla tej formy zachowania.

Obserwujemy wyraźny spadek aprobaty społecznej dla klapsów w stosunku do naszych pomiarów z lat 2011-2012. Spadek wynosi ok. 8%. Porównując dane CBOS z 2008 r. widzimy, że spadek wynosi 17%. Spadek aprobaty występuje głównie w grupie zdecydowanych zwolenników klapsów.

Kolejna kwestia, która nas interesowała, to uznawanie bicia za metodę wychowawczą i ogólna aprobata kar cielesnych w wychowaniu. Badaliśmy to dwoma pytaniami. Czy bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowawczą? Czy wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych? W przypadku użycia obu tych pytań uzyskaliśmy podobne wyniki. 1/3 osób badanych uważa bicie i karanie fizyczne za metodę wychowawczą. W przypadku rodziców odsetek aprobujących bicie dzieci i uznających bicie za metodę wychowawcza jest nieco niższy, bo wynosi 17%. Na pytanie, czy wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych, 60% badanych odpowiedziało twierdząco. W krajach sąsiedzkich – na Ukrainie, na Łotwie, w Mołdawii, w Bułgarii ten wskaźnik kształtował się na poziomie od ponad czterdziestu do ponad pięćdziesięciu procent.

Możemy optymistycznie interpretować spadek aprobaty dla kar fizycznych. Jest on stosunkowo wysoki, biorąc pod uwagę badania CBOS z 2008 r. i z 2012 r. Zwolenników stanowiska, iż wobec dzieci nie powinno stosować się żadnych kar fizycznych, przybywa w istotnym tempie – odnotowujemy wzrost o 18%. Równocześnie spada liczba osób aprobujących stosowanie kar fizycznych wobec dzieci.

Gdyby podsumować dotychczas pokazywany państwu wątek, to możemy powiedzieć, że od 2008 r. w społeczeństwie polskim zachodzą korzystne zmiany dotyczące postaw wobec przemocy w wychowaniu. Zmiany indukowane przede wszystkim nowelizacją prawa oraz kampaniami społecznymi pokazującymi szkodliwość przemocy, przekonującymi, że miłość rodzicielska powinna wykluczać bicie, gdyż jest to niekonstruktywna metoda oddziaływania na dzieci, przynoszą spodziewane efekty. Państwu parlamentarzystom należy się uznanie ze strony pedagogów i podziękowanie za wprowadzenie zakazu bicia.

Spadek aprobaty dla przemocy w wychowaniu jest znaczący – dla bicia o 13%, dla klapsów o 17%, dla kar cielesnych o 15%, zwłaszcza jeśli porównać to do dynamiki zmian postaw społecznych w innych państwach. Pozwoliłam sobie poczynić odniesienie do Szwecji, która jako pierwsze państwo w 1979 r. wprowadziła całkowity zakaz kar

cielesnych. W naszym kraju zmiany postaw społecznych następują znacznie szybciej. W Szwecji poparcie dla kar cielesnych spadło o 15% w ciągu 30 lat. W Polsce osiągnęliśmy podobny wskaźnik w ciągu 6 lat.

Czas nas goni. Jeśli państwo pozwolą, na tym zakończę, zachęcając jednocześnie do lektury pełnego raportu, który rzecznik praw dziecka wyda w nowym roku. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. W nawiązaniu do Szwecji, która jako pierwsza wprowadziła zakaz stosowania kar cielesnych, przypominam sobie prace nad wprowadzeniem zakazu bicia dzieci do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jedna z organizacji pozarządowych zaprosiła przedstawicielkę organizacji działającej w Szwecji, która nawoływała parlamentarzystów do nieuchwalania zakazu bicia dzieci, ponieważ ta metoda wychowawcza absolutnie się w Szwecji nie sprawdziła. Dzieci są nieznośne i nie można sobie z nimi poradzić. W związku z powyższym Szwecja będzie rzekomo wracać do stosowania kar cielesnych.

Poradziliśmy naszemu gościowi, żeby najpierw spróbowali wprowadzić zasady u siebie, a my pójdziemy własną drogą.

Bardzo dziękuję pani profesor i panu rzecznikowi.

Mamy w porządku jeszcze trzy wystąpienia – resortów pracy, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Poproszę państwa o krótsze wystąpienia. Czas nas obliguje.

Bardzo proszę, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście. Tworzenie systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie rozpoczęło się już w 2005 r. od uchwalenia pierwszej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Nie oznacza to jednak, że w tej dziedzinie do 2005 r. nic się nie działo, że dopiero wtedy rozpoczęliśmy walkę z przemocą w rodzinie. Do czasu tych szczególnych uregulowań prawnych działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie były prowadzona na podstawie ustawy o pomocy społecznej, w której była zapisana pierwsze niebieska karta. Niestety, w większości przypadków była ona stosowana jako narzędzie, a nie jako procedura działania.

Od 1998 r. obligatoryjnie niebieska karta funkcjonuje w Policji, a od 2004 r. w pomocy społecznej. Nie bez znaczenia były działania organizacji pozarządowych, które aktywnie przeciwdziałały przemocy w rodzinie. W 2010 r. wprowadzono znaczące zmiany do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Pracując nad nowelizacją przywiązywaliśmy dużą wagę do zwiększenia bezpieczeństwa dzieci będących świadkami i ofiarami przemocy w rodzinie. Do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadziliśmy zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Powiedzieliśmy tym samym głośne „Nie" przemocy wobec dzieci i stosowaniu klapsa jako metody wychowawczej.

Kolejnymi ważnymi zmianami wprowadzonymi do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w zakresie krzywdzenia dzieci było wprowadzenie w przepisach kodeksowych zakazu kontaktowania się sprawcy z ofiarą, nakazu opuszczenia mieszkania, mimo bycia właścicielem tego mieszkania. Przepisy prawa umożliwiają pozostanie w miejscu opiekunowi, rodzicowi wraz z dzieckiem. Dziecko nie musi tułać się, przebywać w ośrodkach, zmieniać środowiska, szkoły. To zwiększa jego bezpieczeństwo.

Warto wspomnieć o obowiązku zgłaszania przypadków przemocy w rodzinie. To właśnie ustawodawstwo zmienione w 2010 r. nakazało służbom zgłaszanie takich przypadków i dało możliwość społeczeństwu zgłaszania przypadków przemocy w rodzinie. Wiemy doskonale, że często społeczeństwo pozostaje głuche, nie reaguje na przemoc w rodzinie. Ważna zmiana dotycząca dzieci to możliwość zabierania dziecka z domu, gdy dochodzi do przemocy w rodzinie, gdy jest zagrożone jego życie lub zdrowie. Wtedy pracownik socjalny, wspólnie z policjantem i przedstawicielem ochrony zdrowia, mogą zabrać dziecko z domu i umieścić je w najbliższej rodzinie wspólnie niezamieszkującej bądź tez w pieczy zastępczej.

Z danych statystycznych za kilka ubiegłych lat wynika, że w 2013 r. odebrano 571 dzieci, w 2012 r. – 500, a w 2011 r. – 474. W trakcie procedowania przepis ten wzbudzał kontrowersje. Wielu przeciwników tego pomysłu mówiło, że za bardzo ingerujemy w rodzinę, że się wtrącamy, że to jest sprawa rodziny. Zarówno projektodawcy, jak i parlamentarzyści uparcie dążyli do celu i dokonaliśmy takiej zmiany. Moim zdaniem to dzięki wprowadzeniu takiego przepisu w ubiegłym roku 500 dzieci uchroniliśmy, być może, przed tragicznymi zdarzeniami.

Inną zmianą wprowadzoną w 2010 r. do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie była możliwość uzyskania zaświadczenia o rozmiarach i rodzaju uszkodzeń ciała w związku z przemocą. Jest to zmiana, dzięki której obojętnie gdzie pojawia się ofiara przemocy w rodzinie, może uzyskać zaświadczenie o rodzaju uszkodzeń ciała.

To są zmiany, które bezpośrednio oddziałują na dziecko. Są również zmiany oddziałujące pośrednio, choćby tworzenie zespołów interdyscyplinarnych.

Pani przewodnicząca, muszę powiedzieć o krajowym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, który został zmieniony w roku bieżącym. Program zawiera wiele rozwiązań profilaktycznych. Tak naprawdę powinniśmy zacząć od zapobiegania, prewencji, a później przejść do interwencji, gdy jest ona konieczna. Dysponujemy ograniczoną liczbą danych statystycznych dotyczących krzywdzenia dzieci. W krajowym programie przewiduje się rozbudowaną statystykę. Prawdopodobnie, po zebraniu danych i ich analizie, będziemy mogli wprowadzać ewentualne zmiany, nie tylko na podstawie przekazów medialnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Dodam, że krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest koordynowany przez co najmniej podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Koordynacja dotyczy pracy 5 ministerstw – Pracy i Polityki Społecznej, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Edukacji Narodowej oraz Zdrowia. Od lat przy ministrze pracy i koordynatorze działa zespół ekspertów i organizacji pozarządowych, który doradza, jak modelować i kształtować program na kolejne lata.

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Poproszę przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem państwa wypowiedzi. Cieszę się, że minister sprawiedliwości wpisuje się w tę, jakże ważną ochronę dzieci, nie tylko na kanwie ustawodawczej, czyli przepisów prawa rodzinnego, prawa karnego czy cywilnego, ale również poprzez podejmowanie wielu inicjatyw, organizowanie konferencji. Ogromna jest zasługa organizacji pozarządowych, z którymi współpracujemy od wielu lat. Cieszymy się, że tak wiele się zmieniło i nadal się zmienia.

W nawiązaniu do wypowiedzi pani Pais chciałbym powiedzieć, że Konwencja z Lanzarote, którą podpisaliśmy w 2007 r., wkrótce doczeka się ratyfikacji. Niedawno Senat wyraził zgodę na jej ratyfikację. Projekt ponownie zostanie skierowany do Sejmu. Mam nadzieję, że w przyszłym miesiącu pan prezydent podpisze tę, ważną dla dobra dzieci Konwencję. Aż 7 lat czekaliśmy na ratyfikację, ale w tym czasie dostosowaliśmy przepisy polskiego prawa do wymogów konwencyjnych. 4 kwietnia 2014 r. w zmienionych przepisach Kodeksu karnego podnieśliśmy wiek ochrony małoletnich do 18. roku życia w odniesieniu do przestępstw związanych z prostytucją i pornografią dziecięcą. Jest to niezwykle ważny element polskiego porządku prawnego.

Chcę wspomnieć o jeszcze jednej zmianie. W 2011 r. Parlament Europejski, pracując nad dyrektywą dotyczącą zwalczania niegodziwego traktowania w celu seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, skorzystał z polskich pomysłów. Były to m.in. przyjazne pokoje przesłuchań. W 2008 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wraz z Fundacją „Dzieci Niczyje" stworzyło system certyfikowanych przyjaznych pokoi przesłuchań. Nie mieliśmy jeszcze ustawy, ale wprowadziliśmy system, który pozwalał na stworzenie wielu pokoi przesłuchań w Polsce. Dziś mamy ich 86.

Niedawno minister sprawiedliwości na kolejnej konferencji zorganizowanej wspólnie z Fundacją „Dzieci Niczyje" wręczył kolejne certyfikaty.

Warto również wspomnieć, że nowe przepisy Kodeksu postępowania karnego stworzyły obowiązek przesłuchania małoletnich dzieci w przyjaznych pokojach przesłuchań, w których będzie zapewniony komfort przesłuchania, gdzie dzieci do 18. roku życia będą przesłuchiwane tylko raz.

To są najważniejsze aspekty, o których chciałem powiedzieć. Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie mi głosu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Piotr Mierecki:

Stwierdzam, że 5 minut to stanowczo za mało, żeby opowiedzieć o wszystkim, co robi resort spraw wewnętrznych w zakresie walki z przemocą wobec dzieci. Ten resort jest „na pierwszej linii walki". Postaram się zmieścić w czasie. Najwyżej pani przewodnicząca przerwie mi we właściwym momencie.

W 2013 r. z inicjatywy rzecznika praw dziecka w Komendzie Głównej Policji, we współpracy z innymi resortami, podjęto prace nad dokumentem – „Zalecenia dotyczące postępowania dla dobra dziecka". Mają one stanowić wsparcie praktyczne dla funkcjonariuszy stykających się z tym zjawiskiem. Dokument w formie plakatu został przekazany wszystkim jednostkom Policji w całym kraju. Ponadto, w tym samym roku rozpoczęto prace nad algorytmem i kwestionariuszami służącymi do oceny ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie, także wobec dzieci. Podczas szkoleń każdy funkcjonariusz Policji otrzymał te narzędzia, a jednocześnie został wyposażony w praktyczny podręcznik dla policjantów: „Szacowanie ryzyka związanego z indywidualnymi przypadkami przemocy w rodzinie".

Należy podkreślić, że w krótkim czasie, w ciągu 4 miesięcy 2013 r. przeszkolono 35 tys. policjantów. Ten system szkoleń kaskadowych jest kontynuowany obecnie. Ponadto w toku szkoleń specjalistycznych dla funkcjonariuszy stykających się z tym zjawiskiem uruchomiono specjalne moduły dotyczące postępowania w przypadkach przemocy wobec dziecka. To właśnie Komenda Główna Policji, a konkretnie Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych jest odpowiedzialne za system Child Alert. System uruchamiany jest na wniosek jednostki Policji prowadzącej poszukiwania zaginionej osoby małoletniej. Na potrzeby systemu został przydzielony numer alarmowy 995.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiada za koordynację działań realizowanych w ramach programu „Razem bezpieczniej". Ten program łączy działania Policji, administracji rządowej i samorządowej oraz partnerów społecznych. Znaczna część działań w ramach tego programu poświęcona jest problematyce bezpieczeństwa dzieci. Z 340 projektów zrealizowanych w latach 2007-2014, 94 projekty dotyczyły bezpieczeństwa dzieci, natomiast 105 bezpieczeństwa w szkole.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dofinansowuje realizację zadania publicznego – prowadzenie telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży. Zadanie to realizowane jest przez Fundację „Dzieci Niczyje" i obejmuje prowadzenie ogólnopolskiego telefonu zaufania dla dzieci oraz działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących funkcjonowania tego telefonu. Telefon 116 111 służy dzieciom i młodzieży, osobom, które z różnych powodów nie otrzymują pomoc i wsparcia rodziców, opiekunów lub rówieśników. Dzięki kontaktowi telefonicznemu mogą w trudnych dla siebie sytuacjach taką pomoc znaleźć u konsultantów poprzez anonimowy kontakt.

Służby policyjne są zaangażowania w działania na rzecz ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnych. Policja wspólnie z Naukową Akademicką Siecią Komputerową oraz Fundacją „Dzieci Niczyje" realizuje program „Safer Internet". Celem tych działań jest podniesienie świadomości społeczeństwa, w szczególności dzieci, w zakresie bezpiecznego korzystania z Internetu.

Komendant główny Policji jest patronem inicjatywy Fundacji „Dzieci Niczyje", dotyczącej przeciwdziałania komercyjnemu wykorzystywaniu dzieci w celach seksualnych.

Wiąże się to z kodeksem postępowania przyjętym w 1998 r. przez sieć ECPAT, której przedstawicielem w Polsce jest Fundacja „Dzieci Niczyje". W czerwcu br. odbyła się konferencja inaugurująca kampanię: „Nie odwracaj wzroku". Podstawową częścią kampanii było uruchomienie specjalnej strony internetowej, na której można zgłaszać przypadki podejrzenia wykorzystywania seksualnego małoletnich. Ponadto na stronie internetowej Komendy Głównej Policji oraz komend wojewódzkich utworzono specjalne skrzynki internetowe przeznaczone wyłącznie na potrzeby dokonywania tego typu zgłoszeń. Zgłoszenia są sprawdzane i weryfikowane przez funkcjonariuszy wydziałów kryminalnych.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości wspominał o nowych zasadach dotyczących przesłuchań osób małoletnich do 15. roku życia. Należy wspomnieć, że obecnie w ponad 200 jednostkach organizacyjnych Policji znajdują się takie pomieszczenia, a kilkadziesiąt z nich uzyskało wspomniany certyfikat Fundacji „Dzieci Niczyje".

Dzieci dotyczy także problem handlu ludźmi. Od 2010 r. pod patronatem ministra spraw wewnętrznych organizowane są konkursy skierowane do młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych pod nazwą „Handel ludźmi moimi oczami". Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadzoruje wykonywanie zadania zleconego, mającego na celu wsparcie ofiar handlu ludźmi, w tym ofiar małoletnich. W przypadku identyfikacji takiej ofiary, Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla polskich i cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi wspiera taką osobę. W 2013 r. odnotowano 31 przypadków interwencji na rzecz małoletnich, wśród których 18 dotyczyło sytuacji, w których małoletni byli bezpośrednio zagrożeni wykorzystywaniem w ramach handlu ludźmi.

W kompetencjach resortu spraw wewnętrznych pozostają także kwestie dzieci migrantów. Pozostają one w gestii Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Urząd uczestniczy w przedsięwzięciach mających na celu identyfikację przypadków przemocy w ośrodkach dla uchodźców. Wdrożył stosowne procedury pozwalające na identyfikację takich przypadków i uruchomienie niezbędnego wsparcia psychologicznego oraz pomocy prawnej.

Mam nadzieję, że zmieściłem się w czasie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Było to bardzo istotne wystąpienie i sprawozdanie. Pamiętam początki prac nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i debaty dotyczące zakazu kar cielesnych, wyprowadzania sprawcy przemocy z domu zamiast budowania kolejnych hosteli, najczęściej dla kobiet z dziećmi. Od tamtego czasu poczyniliśmy ogromny postęp.

Wprowadzony ustawowy nakaz informowania o krzywdzie dzieci nie był obarczony karami za nieprzestrzeganie tego prawa i do dzisiaj nie jest. Jednak coraz częściej z tego prawa korzystają lekarze, nauczyciele oraz przechodnie na ulicy. Nie jest to powszechne zjawisko, ale jest bez porównania lepiej niż wówczas, kiedy spotykaliśmy się z wypowiedziami „tata mnie lał i wyrosłem na senatora". To jest cytat z posiedzenia komisji senackiej, nieodbiegający od opinii wyrażanych na forum komisji sejmowych.

Nie oznacza to, że wszystko jest dobrze, ale dzieci imigrantów są objęte taką samą pieczą jak dzieci polskie. Dzieci imigrantów obejmowane są pieczą rodzinną, a nie instytucjonalną. Jeśli chodzi o handel ludźmi, w tym handel dziećmi, po pierwszym czytaniu w Sejmie jest poselski projekt ustawy o zakazie tzw. adopcji ze wskazaniem, kiedy mama decyduje się na rezygnację z praw rodzicielskich i wskazuje osoby, które płacą za dziecko. Chcemy przeciwdziałać temu zjawisku. Problematyka została dostrzeżona przez parlamentarzystów.

Porządek obrad nie przewidywał debaty, ale rozumiem, że odebraniu państwu możliwości wypowiedzenia się byłoby po prostu niegrzecznością. Proszę o zgłaszanie się do dyskusji. Pan senator, pani sędzia Anna Maria Wesołowska, pan rzecznik. Nie ma więcej chętnych. Zamykam listę dyskutantów.

Panie senatorze, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że to spotkanie w rocznicę uchwalenia Konwencji odbywa się w Senacie. Senat jest rówieśnikiem wolności. Tu się ona zaczęła. Wielki Polak, który do tej wolności tak bardzo się przyczynił, powiedział, że wolność to odpowiedzialność. Wydaje się, że przez te 25 lat odpowiedzialność za przyszłość Polski łączyliśmy

mądrze z odpowiedzialnością za dzieci, które są naszą przyszłością. Senat chce być i jest przyjacielem dzieci. To nie ja byłem tym senatorem, który wypowiedział tak kontrowersyjne zdanie. To w Senacie powołany został parlamentarny zespół ds. dzieci. Staramy się być partnerem dla rzecznika praw dziecka.

Kiedy zaczynałem pracę w parlamencie, działała instytucja rzecznika praw obywatelskich i dużo mniej znacząca instytucja rzecznika – by nie powiedzieć „rzeczniczka" – praw dzieci. Wykonaliśmy swoją pracę, podnosząc rangę tego urzędu. Dziecko, jak mawiał Korczak, to człowiek. Z inicjatywy pana rzecznika, to w Senacie rozpoczynały się dwukrotnie prace nad zwiększeniem jego uprawnień.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo pana senatora przepraszam, ale pamięć niedobra.

Senator Mieczysław Augustyn:

Na pewno raz. Nie sprzeczajmy się o detale. Zawsze jesteśmy partnerami dla pana rzecznika i staramy się pomagać w zwiększaniu jego uprawnień. Pilnujemy budżetu rzecznika.

Warto zauważyć, że dziś, kiedy ministerstwa przedstawiają tak liczne inicjatywy, które są realizacją ogólnego planu pomocy dzieciom i przeciwdziałania przemocy, jesteśmy świadkami uruchomienia pewnego mechanizmu ponadresortowego, którego sprężyną stał się urząd rzecznika praw dziecka. Ważne, że uruchomiony został numer telefonu nie tylko dla dzieci, ale także dla wszystkich przyjaciół dzieci. Korzystam z okazji, żeby podziękować panu ministrowi za pracę na rzecz dzieci. Zmiany nastąpiły pod jego kierownictwem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie senatorze. Dopowiem, że poselski projekt ustawy dotyczący rozszerzenia kompetencji rzecznika praw dziecka został złożony przez posłów w 2008 r. i skutecznie przeprowadzony przez parlament. Współpraca Sejmu i Senatu w tej kwestii była idealna.

Pani sędzia, bardzo proszę. Ogromnie państwa przepraszam, ale o godz. 18:00 musimy zakończyć obrady.

Sędzia Anna Maria Wesołowska:

Sędzia Anna Maria Wesołowska. 30 lat orzekałam w sprawach karnych. Na przestrzeni tych lat widzę, jak zmieniła się sytuacja. Dziecko było niezauważane, nawet przez wymiar sprawiedliwości. Jeśli już, to traktowane jak dorosły. Dzisiaj mamy wiele praw dla dzieci naprawdę dobrych. Od kilku lat współpracuję z rzecznikiem praw dziecka. Mamy świetne przepisy. Walczyliśmy o nie wszyscy. Zastanawiamy się, co zrobić, żeby te przepisy do dzieci i do nas dorosłych dotarły. Prawo będzie nam służyć, jeśli będziemy je znać.

W okresie ostatnich 2-3 lat spotkałam się bezpośrednio z 50 tys. polskich dzieci oraz z podobną grupą osób dorosłych – ich rodziców, a także pedagogów. Niestety, mam świadomość, że wiedza prawna naszego społeczeństwa jest niewielka. Mamy cudowny przepis o możliwości wyprowadzenia sprawcy z mieszkania, ale tylko kilkanaście osób spośród kilkunastu tysięcy wiedziało o tym przepisie. Wymyśliliśmy, że skoro nie mamy edukacji prawnej prowadzonej odgórnie, zaczniemy ją wprowadzać oddolnie. W wielu szkołach na terenie Polski są kąciki prawne. Tam umieszczamy najistotniejsze informacje. Dzieci same to robią z pedagogami, nauczycielami.

Podczas ostatniego kongresu dyrektorów, pani minister edukacji narodowej obiecała etat prawnika dla każdej szkoły. To osoba, która będzie mogła pomóc w prowadzeniu edukacji prawnej w zakresie prawa cywilnego, administracyjnego, konstytucyjnego. Zależy nam na tym, żeby dzieci miały siłę się bronić. Apeluję, abyśmy zaczęli uświadamiać dzieciom, iż prawo jest po to, aby z niego korzystały. Zróbmy coś, żeby edukacja prawna stała się faktem. Jeśli wszyscy o to zawalczymy, na pewno się uda.

Kąciki prawne potrzebują materiałów. Każdy, kto chciałby coś przekazać, mógłby to zrobić. My w ramach Biura Rzecznika Praw Dziecka będziemy to rozprowadzać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję, także za te inicjatywy. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Pani przewodnicząca, minister sprawiedliwości od lat zainteresowany jest edukacją prawną wśród młodzieży. Prowadzimy tę edukację *pro bono*, od niedawna dzięki Norweskiemu Mechanizmowi Finansowemu, przez firmy specjalistyczne. Tysiące ludzi jeździ po Polsce. Zaangażowani są prawnicy – sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcowie, notariusze, a więc ludzie związani z profesją prawniczą. Dotarliśmy do wielu szkół. Obecnie pracujemy nad wydaniem podręcznika dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej w związku z rozszerzaniem edukacji prawnej wśród młodzieży. Zapraszam do odwiedzenia strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Tam możecie się państwo wszystkiego dowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Świadomość prawna jest niezmiernie potrzebna. Działania poszczególnych resortów świetnie się uzupełniają. Chylę czoła przed tymi inicjatywami.

Panie ministrze, poproszę o podsumowanie dyskusji. Nieuchronnie zbliżamy się do końca.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Jak widać, to był dobry pomysł, żeby się dzisiaj spotkać. Dziękuję za podjęcie tej inicjatywy. Gdybyśmy mieli więcej czasu, można by rozwinąć dyskusję.

Szanowni państwo, prawa człowieka rozpoczynają się od praw dziecka. Żeby ich przestrzegać, trzeba je znać na każdym etapie życia. Propozycja, z którą przyjechała Marta Santos Pais – książeczki tłumaczące protokoły do Konwencji o prawach dziecka, to niezwykle cenna inicjatywa.

Byłbym bardzo nie w porządku, gdybym nie podziękował jeszcze dwóm resortom i nie wspomniał o dwóch ważnych inicjatywach. Chciałbym nisko ukłonić się Policji, z którą współpracuje mi się bardzo dobrze. Za realizację postulatu rzecznika praw dziecka dotyczącego powiadamiania o nagłych, trudnych, drastycznych przypadkach bardzo dziękuję. Mój telefon już odbiera te sms-y. Możemy reagować wcześniej. Już dwa razy trzeba było działać w sytuacji wyjątkowo trudnej. O tym będziemy rozmawiać dzisiaj z panią minister Teresą Piotrowską, z którą, wraz z panią Martą Santos Pais, mam spotkanie.

Druga kwestia. Ministerstwo Zdrowia na konferencji w zeszłym tygodniu, którą organizowałem w Sejmie, a która rozpoczynała kongres, ogłosiło pakiet rozwiązań systemowych, zgodnie z wnioskami rzecznika praw dziecka, dotyczących monitorowania losów dziecka od urodzenia. Tego obecnie nie mamy. Dziecko „ginie" na 5 lat w systemie i znajduje się albo nie, kiedy ma iść do szkoły. Niektóre propozycje rozwiązań już zostały skierowane do Sejmu. Pani poseł Małecka-Libera podjęła działania jako przewodnicząca podkomisji ds. zdrowia publicznego. Książeczka zdrowia ma być dokumentem państwowym. Obowiązywać będą standardy ochrony pediatrycznej. Istotne jest także określenie, kto komu zgłasza, żebyśmy nie dowiadywali się o tym, że kolejne dziecko zostało zagłodzone czy zginęło.

Bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie, debatę i bezcenne wzbogacenie Kongresu Praw Dziecka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję wszystkim państwu – gościom, prelegentom za bezpośrednią pracę na rzecz dzieci. To łączy nas wszystkich. Jestem przekonana, że specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ wyjedzie z Polski z przekonaniem, że dbamy o prawa dzieci. Mamy sporo do zrobienia w sferze realizacji tych praw. Zapewniamy, że dziecko to obywatel naszego kraju. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.